

Protokół Nr 22/26
z posiedzenia Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych
z dnia 21 kwietnia 2026 r.

Posiedzenie Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych odbyło się **dnia 21 kwietnia 2026 r., w Sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki**. Rozpoczęło się **o godz. 14.00** i trwało **do godz. 17.00**.

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych, zgodnie z załączoną listą obecności.

W posiedzeniu wzięło udział 7 członków.

Obecni:

1. Dorota Barczak
2. Paweł Iwanicki
3. Paulina Elżbieta Knap - nieobecna
4. Maciej Kubacki - nieobecny
5. Mariusz Łuczak
6. Wiesław Natkaniec
7. Piotr Ratajczak
8. Emila Anna Szymańska
9. Łukasz Michał Walkowiak - nieobecny
10. Marcin Andrzej Walkowiak

oraz goście zgodnie z załączoną listą.

Ad 1) Otwarcie posiedzenia komisji.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych Wiesław Natkaniec przywitał wszystkich przybyłych na posiedzenie i otworzył posiedzenie komisji. Stwierdził quorum.

Ad 2) Przedstawienie porządku posiedzenia.

1. Otwarcie posiedzenia komisji.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Przyjęcie protokołu Nr 19/26 z dnia 24 marca 2026 r.
4. Szkoły i przedszkola w gminie Trzcianka – podjęcie decyzji w sprawie ewentualnych zmian.
5. Analiza materiałów oraz opiniowanie projektów uchwał na sesję Rady Miejskiej Trzcianki.
6. Sprawy wniesione do komisji.
7. Wnioski komisji i ich realizacja.
8. Zamknięcie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych Wiesław Natkaniec poinformował, że w zakresie wniosków kierowanych do komisji, członkowie komisji zajmą się pismem dotyczącym sprawy pana Roberta Naplochy. Pismo zostanie poddane analizie, po której przygotowana będzie odpowiedź. Następnie odniósł się do punktu 5 porządku obrad, wnioskując o jego wykreślenie. Uzasadnił to faktem, że nie odbędzie się planowana sesja Rady Miejskiej, w związku z czym nie będzie przeprowadzana analiza materiałów ani opiniowanie projektów uchwał.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie wykreślenie z porządku posiedzenia punktu nr 5. Analiza materiałów oraz opiniowanie projektów uchwał na sesję Rady Miejskiej Trzcianki.

Głosowano w sprawie:

Wykreślenie z porządku posiedzenia punktu nr 5. Analiza materiałów oraz opiniowanie projektów uchwał na sesję Rady Miejskiej Trzcianki.

Wyniki głosowania (Komisja Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych)

ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (7)

Dorota Barczak, Paweł Iwanicki, Mariusz Łuczak, Wiesław Natkaniec, Piotr Ratajczak, Emila Anna Szymańska, Marcin Andrzej Walkowiak

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (3)

Paulina Elżbieta Knap, Maciej Kubacki, Łukasz Michał Walkowiak

Ad 3) Przyjęcie protokołu Nr 19/26 z dnia 24 marca 2026 r.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr 19/26 z dnia 24 marca 2026 r.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu Nr 19/26 z dnia 24 marca 2026 r.

Wyniki głosowania (Komisja Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych)

ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (7)

Dorota Barczak, Paweł Iwanicki, Mariusz Łuczak, Wiesław Natkaniec, Piotr Ratajczak, Emila Anna Szymańska, Marcin Andrzej Walkowiak

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (3)

Paulina Elżbieta Knap, Maciej Kubacki, Łukasz Michał Walkowiak

Ad 4) Szkoły i przedszkola w gminie Trzcianka – podjęcie decyzji w sprawie ewentualnych zmian.

W dyskusji wzięli udział:

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych Wiesław Natkaniec poinformował, że w załączniku do materiałów, znajduje się odpowiedź Burmistrza Trzcianki na pytania dotyczące CUW-u. Zaznaczył, że jeżeli radni wyrażą taką wolę, możliwa jest dyskusja również w tym zakresie. Otworzył dyskusję w temacie, zaprosił radnych do zgłaszania propozycji i wniosków.

Radny Piotr Ratajczak poinformował, że w dniu poprzedzającym posiedzenie otrzymał od osób zainteresowanych utrzymaniem i dalszym funkcjonowaniem Szkoły Podstawowej w Łomnicy zestaw wariantów, które jego zdaniem zasługują na uwagę. Zaznaczył, że koncepcje te zostały przekazane z prośbą o ich odczytanie na posiedzeniu komisji oraz uwzględnienie ich w protokole.

Radny Piotr Ratajczak odczytał następujące propozycje:

- możliwość sprzedaży cateringu szkolnego na zewnątrz; według przeprowadzonego rozeznania dziennie mogłoby to być ponad 30 obiadów, co przy założeniu zysku 10 zł na jednym obiedzie dałoby około 600 obiadów miesięcznie, a w skali 10 miesięcy ok. 60 tys. zł zysku,
- organizowanie po południu urodzin, zajęć dla seniorów oraz innych wydarzeń, przy koszcie wynajmu sali 50 zł za godzinę; przy założeniu 30 godzin miesięcznie dawałoby to ok. 1 500 zł miesięcznie, czyli ok. 15 tys. zł rocznie,
- wskazanie, że koszt obiadu dla rodziców wzrósłby w przypadku cateringu z 9 zł do 28 zł, co znacząco obciąża rodziny,
- zwrócenie uwagi na sytuację, w której Burmistrz Trzcianki podczas spotkania w Łomnicy mówił o konieczności cięć, natomiast tego samego dnia opublikował mediach społecznościowych informację o planowanej budowie kolejnej ścieżki rowerowej z wkładem własnym 3 mln zł, co zdaniem mieszkańców rodzi pytanie o priorytety wydatkowe,
- informację, że część nauczycieli Szkoły Podstawowej w Łomnicy deklaruje chęć przejścia na emeryturę, co mogłoby wpłynąć na koszty funkcjonowania placówki,
- wskazanie, że w przygotowanej przez Burmistrza Trzcianki analizie demograficznej nie uwzględniono dzieci urodzonych poza Trzcianką, dzieci obcokrajowców oraz dzieci z rodzin zastępczych, których na terenie gminy ma być znaczna liczba,
- informację, że w ciągu ostatnich 8 lat w rejonie Pokrzywna i Kępy powstało 8 nowych budynków mieszkalnych,

- podkreślenie, że niewielka liczba dzieci planowanych do klasy pierwszej wynika z faktu, że jest to rocznik tzw. „covidowy”, w którym w skali kraju odnotowano znaczący, około 25 % spadek urodzeń.

Radny Piotr Ratajczak obiecał przekazanie powyższych informacji komisji i traktuje je jako materiał do dalszego rozważania.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych Wiesław Natkaniec podziękował za przedstawienie propozycji. Poprosił o przesłanie przedstawionych propozycji w formie pisemnej celem dokładnej analizy. Podziękował radnemu za wystąpienie.

Radna Dorota Barczak podkreśliła potrzebę prowadzenia dyskusji w sposób merytoryczny, wskazując, że przed radnymi stoją zasadnicze decyzje dotyczące likwidacji dwóch Szkół w Łomnicy i w Białej, albo poszukiwania innych rozwiązań. Zaznaczyła, że kluczowym powodem podjęcia uchwały intencyjnej jest trudną sytuacją budżetową gminy, w tym wysoki deficyt w bieżącym roku oraz prognozowane trudności w latach kolejnych. Wskazała, że potrzeby oświatowe są naliczane w oparciu o liczbę dzieci w systemie edukacji, a ta według dostępnych zestawień systematycznie maleje, co skutkuje zmniejszającym się finansowaniem. Zwróciła uwagę, że uchwała intencyjna może nie zostać przyjęta ze względu na silny opór społeczny, jednak w takim przypadku rada i tak będzie musiała podjąć inne, równie trudne decyzje. Podkreśliła, że w perspektywie kilku miesięcy rozpocznie się praca nad budżetem na kolejny rok, co będzie wymagało wskazania konkretnych źródeł oszczędności lub dodatkowych dochodów. W swojej wypowiedzi radna wskazała możliwe, choć bardzo trudne scenariusze, takie jak likwidacje bibliotek wiejskich, mniejsze środki finansowe na kulturę, sport, stowarzyszenia, wydarzenia lokalne czy inne zadania własne gminy. Podkreśliła, że nie chodzi już o drobne oszczędności, lecz o zbilansowanie budżetu, który zgodnie z przepisami musi się bilansować w zakresie dochodów i wydatków bieżących, czy podniesienie podatków i opłat za śmieci. Zaznaczyła również, że ewentualne utrzymanie szkół będzie oznaczało konieczność podjęcia przez radnych bardzo trudnych decyzji o przesunięciach finansowych w wielu obszarach. Wskazała, że gmina znajduje się w trudnej sytuacji zadłużeniowej i wyraziła jednoznaczną opinię, że nie poprzez zaciągania kolejnych zobowiązań finansowych, obawiając się w przyszłości wprowadzenia zarządu komisarycznego. Zaapelowała o racjonalne, oparte na realiach ekonomicznych podejście do problemu oraz o ograniczenie emocji w dalszej dyskusji, podkreślając, że nadrzędnym celem jest zapewnienie stabilności finansowej gminy.

Radny Piotr Ratajczak odnosząc się do wcześniejszych wypowiedzi, w szczególności do głosów dotyczących braku środków finansowych, stwierdził, że środki finansowe znajdują się w niewykorzystanych inwestycjach. Wskazał, że gmina mogła uzyskać kilkumilionowe wpływy do budżetu z farmy fotowoltaicznej, której nie zrealizowano, co mogło stanowić istotne i regularne dochody roczne. Radny przypomniał również podjętą w poprzednim roku uchwałę dotyczącą sprzedaży gruntów firmie Joskin. Zdaniem

radnego, środki te mogłyby zabezpieczyć finansowanie funkcjonowania szkół przez kilka lat bez obciążania budżetu bieżącego. W dalszej części wypowiedzi radny wskazał na brak systemowej analizy ściągalności podatków od nieruchomości, podkreślając, że od wielu lat nie prowadzono rzetelnej kontroli w zakresie zgłaszania budynków gospodarczych i obiektów przydomowych, od których powinien być naliczany podatek. Kolejnym obszarem wskazanym przez radnego jest system dodatków mieszkaniowych, który powinien zostać przeanalizowany pod kątem zasadności przyznawania świadczeń. Radny wyraził przypuszczenie, że uszczelnienie tego systemu mogłoby przynieść kolejne oszczędności rzędu milionów złotych. Podkreślił, że są to nowe propozycje, które mogłyby pozwolić na realne zwiększenie dochodów gminy lub ograniczenie strat, jednak wymagają wspólnej analizy i podjęcia działań organizacyjnych. Zaznaczył, że kluczowe znaczenie mają inwestycje generujące stałe dochody.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych Wiesław Natkaniec podziękował za wypowiedź i dopytał radnego, czy sugeruje celowe zniżenie wartości gruntów sprzedanych firmie Joskin.

Radny Piotr Ratajczak wyjaśnił, że nie twierdził, że doszło do celowego zniżenia, lecz wskazał na niską wartość gruntów w porównaniu do średnich cen rynkowych w Trzciance, biorąc pod uwagę możliwość innej zabudowy tych terenów. Przypomniał wcześniejsze zobowiązania inwestora dotyczące wykonania nasadzeń zieleni i wyraził wątpliwości co do ich realizacji.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych Wiesław Natkaniec wyraził wątpliwość atrakcyjności działek sąsiadujących z firmą Joskin.

Radny Mariusz Łuczak stwierdził, że zgadza się z oceną radnego Piotra Ratajczaka, podkreślając, że wartość gruntów sprzedanych firmie Joskin została zniżona. Dodał, że podobna sytuacja dotyczy niezrealizowanych inwestycji w fotowoltaikę, biogazownie i energetykę wiatrową, które mogłyby generować wielomilionowe wpływy do budżetu gminy. Wskazał, że inne samorządy skorzystały z takich rozwiązań, podczas gdy gmina Trzcianka, mimo sprzyjających warunków, nie wykorzystwała tych możliwości. Podał przykład planowanej farmy fotowoltaicznej, z której, według wcześniejszych wyliczeń Burmistrza Trzcianki, gmina mogłaby uzyskiwać około 2,5 mln zł rocznie z podatków, podczas gdy obecnie wpływy z tego terenu wynoszą kilka tysięcy złotych.

Zastępca Burmistrza Trzcianki Wioletta Szukajło odniosła się do przedstawionych wypowiedzi, w szczególności do argumentów radnego Piotra Ratajczaka. Wyjaśniła, że w dyskusji dochodzi do mylnego łączenia wydatków bieżących z wydatkami majątkowymi, inwestycyjnymi. Podkreśliła, że finansowanie oświaty stanowi wydatek bieżący, który może być pokrywany wyłącznie z dochodów bieżących, a nie ze środków inwestycyjnych. Zaznaczyła, że środki przeznaczane na inwestycje, takie jak ścieżki rowerowe nie mogą zostać przekierowane na bieżące finansowanie oświaty. Podkreśliła, że kluczowym problemem jest malejąca liczba uczniów, a co za tym idzie malejące środki przekazywane na potrzeby oświatowe. Poinformowała, że w poprzednim roku gmina Trzcianka

otrzymała na oświatę około 41 mln zł, natomiast wydatki na ten cel wyniosły ponad 81 mln zł, co oznacza konieczność pokrycia znacznej części kosztów z innych dochodów bieżących gminy. Wskazała, że jedynymi obszarami, w których możliwe są przesunięcia, są m.in. sport, kultura oraz inne zadania własne. Odnosząc się do sprzedaży gruntów firmie Joskin, podkreśliła, że tereny te nie były atrakcyjne pod zabudowę mieszkaniową, a lokalizacja w sąsiedztwie zakładu przemysłowego ograniczała ich potencjał. Podkreśliła, że rozbudowa firmy Joskin przełoży się na wyższe wpływy podatkowe do budżetu gminy, a wymagane nasadzenia zieleni zostały wykonane. Poinformowała, że Burmistrz Trzcianki nie może uczestniczyć w posiedzeniu komisji z uwagi na wyjazd służbowy, w związku z czym została poproszona o przedstawienie stanowiska oraz odniesienie się do spotkań, które odbyły się w Szkołach w Białej i Łomnicy. Wskazała, że obecna dyskusja jest kolejną odsłoną rozmów prowadzonych od dłuższego czasu i stanowi konsekwencję określonych, nieuniknionych faktów. Podkreśliła, że nie mamy już do czynienia jedynie z kryzysem demograficznym, który miałby charakter przejściowy, lecz z trwałą zapaścią demograficzną, która nie odwróci się w przyszłości. Przytoczyła dane demograficzne, wskazując, że obecnie do klas pierwszych powinno pójść 256 dzieci z roczników urodzeń, natomiast w roku 2032 liczba ta spadnie do 122 dzieci, czyli niemal o połowę mniej. Zaznaczyła, że o ile obecnie gmina tworzy jeszcze około 10 oddziałów, w 2032 roku potrzeba będzie jedynie 5 oddziałów, przy czym na terenie gminy funkcjonuje obecnie 9 szkół podstawowych. Oznacza to konieczność podjęcia decyzji systemowych. Podkreśliła, że gmina Trzcianka nie jest odosobnionym przypadkiem, a podobne problemy występują w większości samorządów, ponieważ oświata nie bilansuje się finansowo. W związku z tym przedstawiane są propozycje mające charakter rozwiązań „szytych na miarę” potrzeb gminy. Odnosząc się do wcześniejszych propozycji, wskazała, że pierwotnie zaproponowano model filii szkół, który jest zgodny z aktualnymi kierunkami polityki państwa i nowelizacją przepisów prawa oświatowego, a także będzie promowany przez kuratoria oświaty. Po zapoznaniu się z opiniami mieszkańców oraz radnych, które są bardzo cenione, zaproponowano kolejne rozwiązanie, tj. wygaszanie szkół, z jednoczesną gwarancją, że uczniowie obecnie uczęszczający do placówek będą mogli ukończyć naukę w danej szkole. Zwróciła uwagę, że również rozwiązanie wygaszania budzi wątpliwości, zarówno po stronie organu prowadzącego, jak i radnych, m.in. z uwagi na sytuację, w której w latach 2033–2034 w szkole mogłaby pozostać jedna, nieliczna klasa ósma, co rodzi problemy organizacyjne, kadrowe i dydaktyczne. W dalszej części wypowiedzi wskazała na inne scenariusze, które zaczęły się pojawiać w toku dyskusji, m.in.: rozważenie połączenia Szkoły Podstawowej w Białej i w Łomnicy, utworzenia zespołów szkolno-przedszkolnych, szczególnie w mieście, co było również postulowane podczas spotkania w Białej oraz rozpoczęcie zmian systemowych od poziomu przedszkoli, gdzie problemy demograficzne są już widoczne. Wyjaśniła, że taki wariant umożliwiłby przestrzeń na utworzenie Centrum Usług Wspólnych. Tworzenie CUW w trzech różnych lokalizacjach (przedszkola, szkoły oraz urząd) byłoby

nieefektywne organizacyjnie. Zaznaczyła, że skumulowanie obsługi w jednym miejscu pozwoliłoby na wzajemne zastępowanie się pracowników oraz sprawniejsze zarządzanie. Podkreśliła, że organ prowadzący wsłuchuje się w głos radnych, rodziców, kadry pedagogicznej oraz dyrektorów szkół i dąży do wypracowania jak najlepszego rozwiązania. Zaznaczyła, że działania nie mają charakteru nagłego ani gwałtownego, a gmina świadomie nie podjęła prób wprowadzenia likwidacji szkół w trybie przyspieszonym, np. z wejściem w życie już od września bieżącego roku. Wskazała, że gmina daje sobie czas na dalsze analizy, konsultacje oraz wypracowanie rozwiązań długofalowych, także w kontekście planowanych przejść nauczycieli na emeryturę. Poinformowała, że na planowaną, lecz nieodbyłą sesję przygotowywane były projekty uchwał o likwidacji polegającej na wygaszaniu Szkoły Podstawowej w Łomnicy oraz Szkoły Podstawowej w Białej z rokiem 2034. Podkreśliła, że proces decyzyjny będzie przebiegał zgodnie z obowiązującą procedurą: od uchwał intencyjnych, które będą przekazane do kuratorium oświaty oraz do informacji rodziców, aż po ewentualną uchwałę właściwą. Zaznaczyła, że władze gminy pozostają otwarte na kolejne propozycje radnych i deklarują gotowość do dalszych rozmów.

Radny Wincenty Seweryn Kilian podkreślił, że funkcjonowanie oświaty jest obowiązkiem państwa, wynikającym z przepisów prawa. Zaznaczył, że państwo przekazało realizację tego zadania gminom wraz z określonymi środkami finansowymi, które jego zdaniem są niewystarczające. Wskazał, że obecna sytuacja prowadzi do przerzucania ciężaru finansowania na samorządy. Stwierdził, że zjawisko demograficzne jest faktem, jednak państwo jako całość również powinno zweryfikować swoje działania w tym obszarze, ponieważ edukacja jest zadaniem nadrzędnym i fundamentalnym. Odnosząc się do omawianych rozwiązań, takich jak filiovanie szkół czy wygaszania, radny ocenił je jako formy likwidacji szkół różniące się jedynie tempem realizacji. Zdaniem radnego, mówienie o takich rozwiązaniach powoduje niepokój wśród rodziców i prowadzi do sytuacji, w której część z nich decyduje się przenieść dzieci do innych placówek, co następnie jest argumentem za zamykaniem szkół z powodu spadku liczby uczniów. Zwrócił uwagę, że rodzicom nie można się dziwić, ponieważ kierują się dobrem dziecka i chcą zapewnić mu stabilność edukacyjną. Brak gwarancji dalszego funkcjonowania szkół przez kolejne lata powoduje, że już na etapie klasy pierwszej wybierają inne placówki, często zlokalizowane bliżej miejsca pracy lub lepiej skomunikowane. Jednocześnie podkreślił, że szkoła blisko miejsca zamieszkania ma liczne zalety, m.in. możliwość odbioru dziecka przez dziadków lub inne osoby bliskie, co wielokrotnie było podnoszone na komisjach. Zaznaczył, że dobro dziecka powinno być nadrzędnym kryterium przy podejmowaniu decyzji. Wskazał, że dowożenie dzieci do większych szkół wiąże się z dużym stresem i nie jest rozwiązaniem korzystnym dla uczniów, przywołując swoje wieloletnie doświadczenie jako radny oraz negatywne konsekwencje podobnych decyzji w przeszłości. Podjął również temat karty nauczyciela, zadając pytanie, dlaczego nie podejmuje się działań w zakresie jej zmiany lub ograniczenia niektórych zapisów.

Podkreślił, że nie chodzi o obniżanie wynagrodzeń nauczycieli, lecz o rozważenie modyfikacji niektórych uprawnień, takich jak: długie okresy wypłacania świadczeń po przejściu na emeryturę oraz urlopy dla poratowania zdrowia, których koszt według przedstawionych informacji może sięgać nawet około 1 mln zł rocznie w skali gminy. Zapowiedział, że komisja mogłaby rozważyć zajęcie stanowiska lub wystąpienie z postulatem zmian, ponieważ jeżeli konieczne są ograniczenia, powinny one dotyczyć różnych obszarów, a nie wyłącznie likwidacji szkół. Wskazał również na możliwość poszukiwania oszczędności w innych dziedzinach funkcjonowania gminy, takich jak wydatki na kulturę, sport, dożynki oraz imprezy okolicznościowe, zaznaczając, że w okresie trudnej sytuacji finansowej priorytetem powinna być oświata. Podkreślił, że obecnie liczba uczniów w Szkołach w Łomnicy i Białej nie jest jeszcze na tyle niska, aby uzasadniać rozmowy o ich zamykaniu. W jego ocenie dyskusja o likwidacji miałaby sens dopiero przy znacznie mniejszej liczbie uczniów, np. 60–70 dzieci. Zaznaczył również, że dyrekcja Szkoły w Łomnicy wnioskuje o danie placówce czasu na dostosowanie się do sytuacji demograficznej, co zdaniem radnego jest uzasadnione. Podkreślił, że obecnie należy zrobić wszystko, co możliwe, aby szkoły utrzymać, a nie rozpoczynać procesu ich zamykania, który jest przedwczesny.

Zastępca Burmistrza Trzcianki Wioletta Szukajło odniosła się do wypowiedzi radnego Wincentego Kiliana, podkreślając, że intencją organu prowadzącego nie jest wywoływanie obaw wśród rodziców, lecz rzetelne informowanie o sytuacji i wyzwaniach, z jakimi gmina będzie musiała się zmierzyć w najbliższych latach. Wyjaśniła, że zadania związane z kulturą, sportem i kulturą fizyczną są również zadaniami własnymi gminy, wynikającymi z ustawy o samorządzie gminnym, dlatego gmina nie może całkowicie z nich zrezygnować i przeznaczyć wszystkich środków wyłącznie na oświatę. Odnosząc się do koncepcji szkół stowarzyszeniowych, wskazała, że takie rozwiązanie byłoby możliwe dopiero w sytuacji, gdy liczba uczniów spadnie poniżej 70 osób. Z przedstawionych przez gminę analiz wynika, że w przypadku Szkoły Podstawowej w Łomnicy taka sytuacja może zaistnieć w roku 2030-2031, co oznacza, że dopiero wówczas można realnie rozważyć przekazanie szkoły do prowadzenia stowarzyszeniu.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych Wiesław Natkaniec podkreślił, że regulacje zawarte w karcie nauczyciela są aktami prawnymi, na które samorząd nie ma bezpośredniego wpływu. Zaznaczył, że karta nauczyciela pełni istotną funkcję ochronną wobec nauczycieli. Dodał, że kwestie odpraw emerytalnych również nie są regulowane na poziomie gminy. Zaapelował, aby komisja skupiła się na rozwiązaniach będących w kompetencji rady, czyli takich, na które radni mają realny wpływ. Zaznaczył, że oczekiwania rodziców, nauczycieli oraz dyrekcji szkół sprowadzają się przede wszystkim do utrzymania szkół przez co najmniej trzy lata. Odnosząc się do danych liczbowych, wskazał, że w Szkole Podstawowej w Białej w najbliższych latach prognozowana liczba uczniów w klasach pierwszych wynosi odpowiednio 13 i 10 osób, z możliwością niewielkiego wzrostu. Zaznaczył, że sytuacja w Łomnicy jest trudniejsza,

ponieważ obecnie liczba dzieci rozpoczynających naukę jest wyraźnie niższa i perspektywy demograficzne są mniej korzystne. Jednocześnie podkreślił, że rodzice słusznie wskazują na niepewność prognoz i brak gwarancji, co będzie w kolejnych latach. Przewodniczący postawił kluczowe pytanie, czy radni są gotowi świadomie zrezygnować z innych wydatków, aby utrzymać szkoły w funkcjonowaniu. Podkreślił, że deklaracje nie są wystarczające i konieczne jest przejście do konkretnych działań, takich jak: wskazanie, z których obszarów budżetu należy dokonać cięć, określenie ich skali np. procentowe ograniczenie wydatków na sport, kulturę, budżety sołeckie czy rozważenie ograniczeń w finansowaniu innych jednostek, w tym OSP. Zaznaczył, że każdy naturalnie broni własnego interesu lokalnego. Zadaniem rady jest patrzeć na interes całej gminy, a nie pojedynczych środowisk. Podkreślił, że celem posiedzenia nie jest prowadzenie dyskusji bez efektów, lecz wypracowanie konkretnych wniosków, które zostaną zapisane w protokole i przekazane Burmistrzowi Trzcianki jako rekomendacje do dalszych prac nad budżetem. Dodał, że brakuje jeszcze 8 mln zł w 2026 roku na oświatę. Można utrzymać szkoły przez najbliższe trzy lata, pod warunkiem wskazania realnych źródeł oszczędności.

Radny Wincenty Seweryn Kilian ponownie zabrał głos, odnosząc się do wcześniejszych propozycji dotyczących inwestycji. Podkreślił, że gmina w przeszłości zaprzepaściła wiele możliwości inwestycyjnych, takich jak biogazownie czy farmy fotowoltaiczne, które mogłyby generować stałe dochody do budżetu. Wyjaśnił, że jego intencją nie jest podejmowanie uchwał zmieniających kartę nauczyciela, ponieważ gmina nie ma takich kompetencji. Argumentował, że nawet drobne zmiany wokół karty nauczyciela, takie jak ograniczenia niektórych świadczeń dodatkowych, mogłyby w skali gminy przynieść zauważalne oszczędności. Jako przykład podał funkcjonowanie szkół stowarzyszeniowych, które radzą sobie finansowo m.in. dlatego, że nie obowiązuje tam karta nauczyciela. Podkreślił, że zajęcie stanowiska w tej sprawie nie jest zakazane i mogłoby stanowić ważny sygnał samorządowy skierowany do administracji centralnej. Zaznaczył, że propozycje te nie zmiernają do pogorszenia sytuacji nauczycieli, lecz do poszukiwania systemowych rozwiązań w obliczu trudnej sytuacji finansowej gminy.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych Wiesław Natkaniec wskazał, że sytuacja byłaby prostsza, gdyby decyzje o skali likwidacji szkół zostały jasno zakomunikowane przez rząd, np. poprzez ogłoszenie ogólnych założeń dotyczących redukcji sieci szkół w kraju wraz z wytycznymi dla kuratorów oświaty. Podkreślił, że obecnie odpowiedzialność ta została przerzucona na samorządy, co stawia lokalne władze w trudnej sytuacji politycznej i społecznej. Zaznaczył, że niezależnie od tej sytuacji gmina musi wziąć odpowiedzialność za podejmowane decyzje, ponieważ obecne realia tego wymagają. Konieczne jest poszukiwanie rozwiązań we własnym zakresie, nawet jeśli są one trudne i obciążone społecznym sprzeciwem.

Zastępca Burmistrza Trzcianki Wioletta Szukajło odniosła się do kwestii urlopów dla poratowania zdrowia nauczycieli, podkreślając, że podobnie jak w przypadku karty nauczyciela, gmina nie ma wpływu na obowiązujące przepisy. Wyjaśniła, że jeżeli

nauczyciel przedstawi stosowne zaświadczenie lekarskie, dyrektor szkoły nie ma możliwości odmowy udzielenia urlopu zdrowotnego ani jego zakwestionowania. Poinformowała, że obecnie w gminie Trzcianka 18 nauczycieli przebywa na urloпах dla poratowania zdrowia, co generuje znaczne koszty dla budżetu, ponieważ nauczyciele ci zachowują prawo do wynagrodzenia oraz jednocześnie konieczne jest zatrudnienie innych nauczycieli na zastępstwo w celu realizacji zajęć dydaktycznych.

Pani Małgorzata Wańkiewicz – inspektor ds. spraw kadrowo-organizacyjnych oświaty podkreśliła, że nauczycieli przebywających na urloпах dla poratowania zdrowia przejmują obowiązki nauczyciele na zastępstwo. W tym zakresie nie istnieją realne narzędzia oszczędnościowe po stronie gminy, a jedyną możliwością jest odpowiedzialne korzystanie z tych uprawnień przez samych nauczycieli. Dodał, że dyrektorzy nie mają również kompetencji do zobowiązywania nauczyciela do przejścia na emeryturę.

Radny Wincenty Seweryn Kilian podkreślił, że Burmistrz Trzcianki realizuje zadania wynikające z prawa, w tym zapisy karty nauczyciela, ponieważ nie ma innej możliwości. Wskazał, że Rada Miejska Trzcianki jako organ kolegialny ma prawo wyrażać swoje stanowisko, w tym występować z petycjami lub apelami do rządu w sprawie postulowanych zmian systemowych. Jego zdaniem, wobec realnej perspektywy likwidacji szkół, zasadne jest podjęcie takich działań, nawet jeśli ich efekty nie będą natychmiastowe.

Pani Małgorzata Wańkiewicz – inspektor ds. spraw kadrowo-organizacyjnych oświaty zaznaczyła, że zarówno proces likwidacji szkoły, jak i zmiana karty nauczyciela są procesami długotrwałymi, trwającymi często kilka lat. Jednocześnie zwrócił uwagę, że gmina Trzcianka potrzebuje środków finansowych już teraz, a nie w perspektywie kilku lat.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych Wiesław Natkaniec zaprosił gości obecnych na posiedzeniu o zabranie głosu, prosząc o wcześniejsze przedstawienie się do protokołu.

Pani Marta Jęsko – dyrektor Gminnego Przedszkola nr 2 w Trzciance, zlokalizowanego przy ul. 27 Stycznia w Trzciance wskazała, że jest Gminne Przedszkole Nr 2 w Trzciance to 4-oddziałowe przedszkole, w którym każdy oddział liczy po 25 dzieci. Wszystkie oddziały są w pełni obsadzone. Podkreśliła, że mimo, że jest to najmniejsze przedszkole na terenie Trzcianki. Placówka cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem rodziców. Jako potwierdzenie przytoczyła wyniki zakończonej rekrutacji na rok szkolny 2026/2027, w ramach, której na 27 wolnych miejsc wpłynęło łącznie 57 wniosków, z czego 45 rodziców wskazało przedszkole jako preferencję pierwszego wyboru. Zaznaczyła, że oznacza to, że znaczna liczba dzieci nie została przyjęta z powodu braku miejsc. Poinformowała, że w miniony piątek otrzymała informację, że jej kadencja dyrektorska nie zostanie przedłużona na kolejny okres pięcioletni, co ma związek z planami likwidacji przedszkola, rozważanymi przez radnych w najbliższym czasie. Podkreśliła, że przedszkole to placówka prężnie funkcjonująca, jedyna w tej części miasta, o stabilnym

zapotrzebowaniu oraz która w styczniu 2026 otrzymała wyróżniającą ocenę pracy zarówno od organu prowadzącego, jak i kuratorium oświaty. Zaznaczyła, że na sali obecni są również pracownicy przedszkola, a zarówno ona, jak i zatrudniona kadra są bardzo zaskoczeni przekazaną informacją. W imieniu własnym oraz pracowników wyraziła potrzebę uzyskania szczegółowych wyjaśnień dotyczących planów wobec placówki oraz dalszych decyzji organu prowadzącego. Podziękowała za możliwość zabrania głosu.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych Wiesław Natkaniec poinformował, że do tematu zostanie udzielone wyjaśnienie, po czym zapytał, czy są jeszcze pytania ze strony obecnych. Następnie zwrócił się do uczestników posiedzenia z pytaniem, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie.

Pan Dariusz Zyska – przedstawiciel NSSZ zabrał głos, informując, że wypowiada się w tej samej sprawie, co wcześniej pani dyrektor przedszkola. Podkreślił, że zarówno on, jak i pozostali pracownicy przedszkola są bardzo zaskoczeni całą sytuacją. Zaznaczył, że wcześniej docierały do nich jedynie nieoficjalne pogłoski krążące wśród mieszkańców, jednak dopiero wypowiedź pani dyrektor oraz informacje przedstawione na posiedzeniu potwierdziły, że temat jest realnie rozważany. Wyraził potrzebę uzyskania konkretnych informacji, pytając: jakie są przesłanki merytoryczne oraz argumenty przemawiające za likwidacją przedszkola? Na jakim etapie znajdują się rozważania dotyczące przyszłości tej placówki?

Zastępca Burmistrza Trzcianki Wioletta Szukajło potwierdziła, że jest jeszcze lista rezerwowa oczekujących do Gminnego Przedszkola nr 2 przy ulicy 27 stycznia w Trzciance. Podczas posiedzenia komisji w Białej od radnego Macieja Kubackiego, wybrzmiała opinia, że skoro problem demograficzny jest wyraźnie widoczny na poziomie wychowania przedszkolnego, to działania należałoby rozpocząć od likwidacji przedszkola w Trzciance. Wobec powyższego zaczęto rozważać opcję utworzenia zespołów szkolno – przedszkolnych. Tak właśnie razem z Burmistrzem Trzcianki zinterpretowaliśmy wypowiedź radnego. Wprost zostało wskazane, że na poziomie przedszkoli odczuwalny jest już spadek demograficzny, jest około 120 dzieci mniej. Z tego powodu pojawiła się sugestia, że należałoby rozpocząć proces likwidacji przedszkola. Jednocześnie przekazała informację, że w tym roku nie prowadzono rekrutacji do oddziałów przedszkolnych w Szkole Podstawowej nr 2 w Trzciance. W rezultacie północna część miasta nie miałaby wówczas alternatywy w postaci oddziałów przedszkolnych w szkole podstawowej, ponieważ rekrutacja została tam wstrzymana.

Mając na uwadze powyższe, zaczęły się pojawiać wątpliwości co do dalszych losów placówek. Odbyło się spotkanie w piątek z panią dyrektorem. Pojawiły się obawy, że jeśli propozycja ta zostałaby ponownie zgłoszona, Gminne Przedszkole nr 2 w Trzciance mogłoby zostać objęte rozważaniami dotyczącymi likwidacji, analogicznie do wcześniej wielokrotnie wskazywanej Szkoły Podstawowej nr 1 w Trzciance. W tej sytuacji powierzenie stanowiska dyrektora na okres pięciu lat może mijać się z celem. Dlatego na

ten moment nie jest się w stanie jednoznacznie przesądzić, w jakim zakresie i na jak długo zostaną powierzone pani dyrektor pełnienie obowiązków.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych Wiesław Natkaniec

Podkreślił, że radni pierwszy raz słyszą o zamiarach dążących do likwidacji przedszkola. Radny przedstawił propozycje, ale w związku z tą sytuacją jeszcze żadna decyzja nie została podjęta.

Radny Marcin Andrzej Walkowiak powiedział, że na wniosek jednego radnego zostanie zlikwidowane przedszkole?

Zastępca Burmistrza Trzcianki Wioletta Szukajło dodała, że jest to kolejny pomysł, który wybrzmiał w przestrzeni.

Radny Marcin Andrzej Walkowiak zaznaczył, że zgodnie z kompetencjami to radni jako organ stanowiący podejmują decyzje o likwidacji placówek, a nie pojedyncze osoby w rozmowach. Podkreślił, że z jego perspektywy informacje o rzekomych planach likwidacji przedszkola mają charakter nieuporządkowanych, nieformalnych przekazów, które krążą w przestrzeni publicznej. Wyraził sprzeciw wobec przerzucania odpowiedzialności, wskazując, że jego zdaniem obecna sytuacja finansowa gminy jest konsekwencją wcześniejszych decyzji inwestycyjnych i zadłużeniowych. Zaznaczył, że nie podpisze się pod żadnym projektem likwidacyjnym, nie ufa przedstawianym danym i ocenia proces obecnych rozmów jako nieprzejrzysty. Wyraził swoją frustrację, wskazując, że kolejne komisje trwają wiele godzin, a mimo to nie przedstawiono żadnych projektów uchwał, które pozwoliłyby na merytoryczne i formalne rozstrzygnięcia. W dalszej części wypowiedzi radny podkreślił, że odczuwa presję, aby przejąć odpowiedzialność za decyzje, których nie inicjował i którym się sprzeciwiał. Przypomniał, że wielokrotnie apelował o ograniczenie zadłużania gminy oraz rezygnację z kosztownych inwestycji finansowanych kredytami, a obecną sytuację finansową uznał tego konsekwencją. Zwrócił uwagę, że obowiązek finansowania oświaty spoczywa na gminie, jednak jego zdaniem problem niedoszacowania środków na oświatę istniał również w poprzednich latach i przy różnych rządach. Stanowczo zaapelował o przedstawienie projektów uchwał, które mogłyby być poddane głosowaniu, zaznaczając, że dalsze rozmowy bez formalnych propozycji prowadzą donikąd. Wyraził sprzeciw wobec sytuacji, w której pojedyncze, luźne wypowiedzi radnych są później interpretowane jako oficjalne stanowisko całej rady. Odnosząc się do wcześniejszych wypowiedzi, wskazał, że żaden formalny wniosek dotyczący likwidacji przedszkola nie został złożony, a rozważanie różnych opcji „na głos” nie może stanowić podstawy do przypisywania radnym konkretnych zamiarów. Podkreślił, że również on mógłby przedstawiać różne hipotetyczne scenariusze, jednak powstrzymuje się od tego właśnie po to, by nie tworzyć niepotrzebnych napięć i niepokojów społecznych. Podkreślił, że nie uczestniczy i nie zamierza uczestniczyć w procesie, który w jego ocenie jest chaotyczny, nieprzejrzysty i pozbawiony formalnych podstaw. Wyraził sprzeciw wobec dalszego prowadzenia dyskusji w obecnej formie.

Podkreślił, że chciałby zobaczyć projekty uchwał.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych Wiesław Natkaniec odniósł się do wcześniejszej wypowiedzi radnego, wskazując, że przy braku projektów uchwał komisja nie ma podstaw do podejmowania formalnych decyzji ani głosowań. Podkreślił, że dyskusja powinna kontynuowana, ponieważ funkcjonowanie oświaty stanowi jeden z najważniejszych i najbardziej wrażliwych problemów gminy, wymagający rzetelnej, merytorycznej analizy i unikania pochopnych decyzji. Zaznaczył, że obecna sytuacja finansowa gminy jest faktem. Wspominał o odpowiedzi Burmistrza Trzcianki na wniosek złożony przez radnego Łukasza Walkowiak, że zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych wydatki bieżące, w tym utrzymanie oświaty, muszą być pokrywane z dochodów bieżących, bez możliwości finansowania ich kredytami.

Radny Marcin Andrzej Walkowiak podkreślił, że projekt budżetu przygotowywany jest przez Burmistrza Trzcianki, a nie przez radnych, w związku z czym nie zgadza się z sugestiami, jakoby radni byli odpowiedzialni za jego kształt. Zaznaczył, że nie uczestniczył w pracach nad projektem budżetu, nie był zapraszany do ustalania jego założeń finansowych i może jedynie głosować nad przedstawionym dokumentem.

Zastępca Burmistrza Trzcianki Wioletta Szukajło podkreśliła, że podczas dotychczasowych komisji oraz spotkań nie został złożony żaden formalny wniosek ani projekt uchwały dotyczący likwidacji jakiegokolwiek szkoły lub przedszkola. Wyjaśniła, że w toku dyskusji radni przedstawiali różne, hipotetyczne scenariusze, jednak nie miały one charakteru oficjalnych propozycji. Poinformowała, że na planowaną, lecz odwołaną sesję przygotowano zostały dwa projekty uchwał dotyczące wygaszania Szkół Podstawowych w Łomnicy i w Białej z rokiem 2034. Po spotkaniach w Łomnicy i Białej zdecydowano się jednak na dalsze analizy i poszukiwanie alternatywnych rozwiązań, w tym rozważenie ponownie modelu filii szkół. Zaznaczyła, że żadna decyzja nie została jeszcze podjęta, a organ prowadzący stara się reagować na głosy mieszkańców, rodziców i radnych, próbując wypracować rozwiązania możliwie najmniej dotkliwe społecznie.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych Wiesław Natkaniec podkreślił, że brak formalnych projektów uchwał uniemożliwia obecnie przeprowadzenie głosowań. Zaznaczył, że dalsze przedłużanie dyskusji bez konkretnych propozycji nie sprzyja klarowności sytuacji, jednak jednocześnie wyraził zrozumienie dla oczekiwań rodziców i społeczności lokalnej w zakresie szybkiego uzyskania jednoznacznych informacji co do dalszego funkcjonowania placówek.

Pani Sylwia Banach, zabierając głos poinformowała, że z wykształcenia jest magistrem ekonomii. Wyraziła rozczarowanie poziomem dotychczasowej dyskusji, wskazując, że przedstawiane przez nią argumenty oraz propozycje nie znajdują odzwierciedlenia w konkretnych analizach finansowych. Zapelowała o przedstawienie konkretnych wyliczeń liczbowych, udostępnienie danych i zestawień, do których możliwe byłoby merytoryczne odniesienie się oraz udzielenie odpowiedzi na pytania zadawane podczas poprzednich posiedzeń komisji, które jak zaznaczyła, zostały przekazane zgodnie

z prośbą przewodniczącego. Zwróciła również uwagę na poczucie niepewności społecznej, wynikające z publicznych wypowiedzi o planowanej likwidacji szkół, mimo braku oficjalnych dokumentów. Odniosła się także do informacji przekazanych publicznie na temat rekrutacji do Szkoły Podstawowej w Łomnicy, kwestionując podaną liczbę 4 zapisanych uczniów do 1 klasy i wskazując, że takie nieścisłe dane, wypowiedziane publicznie, negatywnie wpływają na odbiór placówki i zaufanie rodziców. Zaaapelowała o konkretne decyzje, liczby, tabele i jasne komunikaty, podkreślając, że przeciągające się, nieprecyzyjne rozmowy są wyczerpujące dla wszystkich zainteresowanych stron. Podawana liczba 1 mln 600 tys. dotyczy obu szkół, zarówno w Łomnicy, jak i Białej, czego nikt nie podkreślił.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych Wiesław Natkaniec powiedział, że odpowie na wszystkie zadane pytania, jeżeli otrzyma je na piśmie.

Radny Piotr Ratajczak zaproponował, aby komisja rozważyła podjęcie uchwały intencyjnej, deklarującej utrzymanie szkół co najmniej do momentu rzeczywistego spadku liczby uczniów do poziomu umożliwiającego ewentualne ich dalsze funkcjonowanie w formie szkół stowarzyszeniowych. Podkreślił, że w takim modelu nie obowiązywałaby karta nauczyciela, co mogłoby poprawić sytuację finansową. Zwrócił uwagę na konieczność przeprowadzania rekrutacji szkolnych w kolejnych latach, podkreślając, że ich brak będzie automatycznie prowadzić do faktycznej likwidacji szkół. Podniósł również, że przedstawiane prognozy demograficzne oparte są wyłącznie na danych dotyczących urodzeń, z pominięciem m.in., dzieci cudzoziemskich, dzieci z rodzin zastępczych oraz innych potencjalnych czynników migracyjnych.

Pani Sylwia Banach poinformowała, że nie odniesie się do konkretnych liczb, ponieważ nie zostały one dotychczas przedstawione, jednak odniosła się do samej logiki ekonomicznej planowanych działań. Podkreśliła, że argumenty strony społecznej były wielokrotnie określone jako emocjonalne, jednak jej zdaniem planowane likwidacje szkół nie mają racjonalnego uzasadnienia ekonomicznego. Wskazała, że dostrzega jedynie krótkowzroczne cięcia kosztów operacyjnych, które pomijają koszty utraconych korzyści, długofalowy spadek wartości majątku gminy, konsekwencje społeczne i demograficzne. Zaznaczyła, że strona społeczna patrzy na przyszłość gminy w perspektywie 10–20 lat, a nie wyłącznie przez pryzmat jednego lub dwóch lat budżetowych. Przywołała literaturę naukową, w tym książkę Mateusza Łakomego „Demografia jest przyszłością”, wskazując, że szkoła jest „infrastrukturą życia”, a jej likwidacja wysyła jasny sygnał do młodych rodzin: „nie osiedlajcie się tutaj”. Przytoczyła także wyniki badań demograficznych, wskazując, że zamykanie szkół przyspiesza depopulację miejscowości, a według najnowszych raportów Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego, opublikowanych w kwietniu 2026 r., miejscowości, które utraciły placówki oświatowe, notują kilkanaście procent szybszy spadek liczby mieszkańców w porównaniu z tymi, które szkoły utrzymały. Wskazała również na utratę tzw. kapitału społecznego – osłabienie więzi, aktywności obywatelskiej i współpracy lokalnej, jako koszt, którego obecnie nie uwzględnia się

w analizach. Podkreśliła, że oszczędności w edukacji wiejskiej są najdroższymi możliwymi oszczędnościami, ponieważ generują wielokrotnie wyższe koszty w przyszłości. Zaapelowała do radnych o odrzucenie planów likwidacyjnych, ocenianie decyzji przez pryzmat ich wpływu na utrzymanie rodzin w gminie oraz stosowanie długofalowych, nowoczesnych podejść zamiast administracyjnego ograniczania infrastruktury oświatowej.

Pani Monika Marciniak – Dyrektor Szkoły Podstawowej w Białej poinformowała, że z wykształcenia jest technikiem ekonomistą (specjalność: finanse i rachunkowość) oraz absolwentką kierunku matematyka, dlatego zagadnienia liczbowe są jej szczególnie bliskie. Podkreśliła, że w dotychczasowej dyskusji brakuje jej konkretnych danych liczbowych i jasno wskazanych oszczędności. Wskazała, że po wcześniejszych spotkaniach wrażenie środowiska szkolnego było takie, że nie wszyscy radni posiadają aktualną wiedzę dotyczącą realnych liczb, m.in. w zakresie procesu rekrutacji. Podkreśliła, że w Szkole Podstawowej w Białej liczba uczniów pozostaje stabilna, a jej wypowiedzi nie mają charakteru populistycznego, lecz opierają się na danych. Poinformowała, że do obecnej klasy pierwszej zostało zrekrutowanych 11 uczniów, w oddziałach przedszkolnych jest 13 dzieci sześciolletnich, kolejny rocznik liczy 10 dzieci, funkcjonują dwa pełne oddziały przedszkolne, a łączna liczba wychowanków (dzieci przedszkolnych i uczniów szkoły) wynosi ok. 130 osób. Wskazała, że taka liczba uczniów dyskwalifikuje szkołę z możliwości przekształcenia w szkołę stowarzyszeniową, ponieważ jest zbyt duża, aby spełnić kryteria tego rozwiązania. Odniosła się także do kwestii zatrudnienia nauczycieli, podając, że obecnie w szkole nie ma nauczycieli na urloпах dla poratowania zdrowia, a od nowego roku szkolnego wszyscy nauczyciele będą aktywnie wykonywać obowiązki. Jednocześnie zaznaczyła, że dyrektor szkoły nie ma realnego wpływu na decyzje lekarzy dotyczące przyznawania takich urloпов, co wynika z przepisów karty nauczyciela. Podkreśliła, że oczekuje od rady przedstawienia szczegółowych analiz finansowych, porównywalnych do zestawień budżetowych, obejmujących każdą szkołę oddzielnie (koszty, potencjalne oszczędności w kolejnych latach). Zaznaczyła, że jej zdaniem należałoby przeanalizować wszystkie możliwe obszary funkcjonowania szkół, analogicznie do analizy budżetu domowego. Wyraziła zaskoczenie, że podczas wizyty komisji w Białej nie zaproponowano obejrzenia szkoły, wskazując, że wiejskie szkoły są nowoczesnie wyposażone, wyremontowane i funkcjonują na wysokim poziomie, często porównywalnym lub lepszym niż szkoły miejskie. Podkreśliła, że ewentualna decyzja o likwidacji szkoły musi być oparta na twardych, jednoznacznych danych, jasno pokazujących, jakie oszczędności przyniesie i dlaczego akurat dana placówka jest brana pod uwagę.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych Wiesław Natkaniec podziękował za wypowiedź i poinformował, że komisja oraz Burmistrz Trzcianki dysponują szczegółowymi raportami dotyczącymi wydatków na poszczególne placówki oświatowe. Przytoczył przykładowe dane za rok 2025, wskazując m.in., że wydatki na Szkołę

Podstawową w Białej wyniosły ok. 3 mln 438 tys. zł, wydatki na Szkołę Podstawową w Łomnicy ok. 3 mln 119 tys. zł. Zaznaczył, że podobne dane dostępne są dla wszystkich szkół, w tym również dla Szkoły Podstawowej nr 2 w Trzciance, która często pojawia się w dyskusjach ze względu na wysokość wydatków. Podkreślił, że analizy finansowe są prowadzone na bieżąco przez organ prowadzący oraz dyrektorów szkół, a argumenty przedstawiane przez pracowników szkół, rodziców oraz dane z rekrutacji są istotnym elementem tych analiz. Wskazał, że stabilna liczba uczniów w Szkole Podstawowej w Białej została uznana za mocny argument przemawiający za jej dalszym funkcjonowaniem. Zaznaczył, że trwają rozważania dotyczące oddzielnego analizowania sytuacji Szkół w Białej i w Łomnicy, zamiast rozpatrywania ich łącznie. Jednocześnie zwrócił uwagę na ryzyko tworzenia klas z bardzo małą liczbą uczniów w przyszłości oraz związane z tym wysokie koszty funkcjonowania placówek. Podsumowując wyraził przekonanie, że w perspektywie najbliższych trzech lat możliwe jest znalezienie oszczędności pozwalających na utrzymanie szkół, choć będzie to wymagało trudnych decyzji i wskazania konkretnych obszarów oszczędności. Podkreślił, że szkoły są ważne zarówno dla mieszkańców, jak i dla samorządu, a ostateczne decyzje zostaną podjęte po zebraniu pełnego materiału analitycznego.

Pani Roma Bryska - Dyrektor Szkoły Podstawowej w Łomnicy sprostowała informacje dotyczące liczby 4 uczniów zapisanych do klasy pierwszej. Podkreśliła, że obecnie do klasy pierwszej zapisanych jest 13 uczniów, a analogiczna liczba planowana jest również w kolejnym roku szkolnym. Wyjaśniła, że obecnie liczba sześciolatków wynosi trzy osoby, jednak w pozostałych rocznikach liczba ta wzrasta do ośmiu i sześciu uczniów. Zaznaczyła, że są to dzieci bez obowiązku wychowania przedszkolnego, co oznacza, że nie wszystkie potencjalne dzieci zostały jeszcze ujęte w prognozach. Nie wszystkie dzieci, które mogą przyjść do szkoły są ujęte w liczbach. Poinformowała, że szkoła od kilku lat odnotowuje wzrost liczby uczniów. Na chwilę obecną jest 73 uczniów, a w kolejnym roku szkolnym prognozowana liczba wynosiła 83 uczniów. Podkreśliła, że placówka znajduje się w fazie wzrostu, a nie spadku liczby uczniów. Odnosząc się do sytuacji Gminnego Przedszkola nr 2 w Trzciance, zaznaczyła, że jest to jedyna placówka przedszkolna w tej części miasta, a ewentualna likwidacja lub brak rekrutacji w tej jednostce budzi uzasadniony niepokój rodziców, ze względu na konieczność dowożenia dzieci do innych części Trzcianki. Podkreśliła, że środowisko oświatowe oczekuje całościowej analizy wszystkich placówek oświatowych, a nie ograniczania rozważań wyłącznie do szkół w Białej i Łomnicy. Zwróciła uwagę na brak danych porównawczych dotyczących szkół miejskich, przedszkoli, ewentualnych zespołów szkolno-przedszkolnych oraz alternatywnych scenariuszy organizacyjnych. Wskazała, że brak takich danych uniemożliwia rzetelną ocenę proponowanych rozwiązań.

Pani Naszora – Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 w Trzciance odniosła się do pojawiających się wskaźników procentowych (m.in. 52%). Szkoła Podstawowa Nr 2 w Trzciance to 25 oddziałów szkolnych i 5 oddziałów przedszkolnych. Wyjaśniła, że

należy rozróżniać oddziały szkolne i przedszkolne, gdyż to właśnie oddziały przedszkolne generują wyższy poziom dofinansowania gminnego. Po rozdzieleniu tych danych wskaźnik dla samej szkoły znacząco się obniża, do 38,9 %. Wskazała również na znaczenie szczegółowej analizy arkuszy organizacyjnych szkół, informując, że w jej placówce liczba etatów została ograniczona o 10 stanowisk, co świadczy o podejmowanych działaniach optymalizacyjnych.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych Wiesław Natkaniec podziękował za wypowiedź, podkreślając zasadność rozdzielania kosztów związanych ze szkołą i oddziałami przedszkolnymi. Zaznaczył, że dane finansowe poszczególnych placówek są analizowane, a informacje przekazywane do opinii publicznej są na bieżąco prostowane.

Radna Dorota Barczak zabrała głos w formie podsumowania dotychczasowych obrad. Odniosła się do zarzutów dotyczących doprowadzenia gminy do obecnej sytuacji finansowej, podkreślając, że nie identyfikuje się z taką oceną i wyraziła dumę z dotychczasowego rozwoju Trzcianki. Zasugerowała, że być może obecna rada powinna odstąpić od podejmowania ostatecznych decyzji, pozostawiając ten temat następnej kadencji rady. Wskazała, że niepodjęcie decyzji również niesie określone konsekwencje, zwłaszcza w kontekście uchwalania budżetów w kolejnych latach. Zaznaczyła, że brak rozstrzygnięć będzie skutkowało dalszym narastaniem problemów finansowych.

Radny Piotr Ratajczak wyraził zadowolenie z dotychczasowej dyskusji i zauważył, że pojawia się realna szansa na wypracowanie wspólnego stanowiska. Podkreślił potrzebę wysłania jasnego sygnału do społeczności lokalnej, że szkoły nie są obecnie przeznaczone do likwidacji. Zaproponował rozważenie uchwały intencyjnej potwierdzającej wolę utrzymania szkół wiejskich, ewentualnie do momentu spadku liczby uczniów poniżej określonego minimum. Wskazał, że skoro wcześniej planowano procedować uchwały o zamiarze likwidacji, analogicznie można przyjąć uchwałę o zamiarze ich utrzymania, co uspokoiłoby dyrektorów i ułatwiło rekrutację. Zasugerował także określenie minimalnej liczby uczniów w klasie pierwszej, poniżej której oddział nie byłby tworzony, co zwiększyłoby przejrzystość zasad, mobilizowało szkoły do działań promocyjnych i ograniczało powstawanie bardzo kosztownych, kilkusobowych klas.

Radna Emila Anna Szymańska zapytała, czy realnie istnieje możliwość przesunięć w budżecie gminy, które pozwoliłyby zabezpieczyć brakujące środki na oświatę? Wskazała, że zgodnie z dotychczasowymi informacjami niedobór na oświatę wynosi około 8 mln zł, jednak pojawia się pytanie, czy gmina jest w stanie wygospodarować taką kwotę z bieżących dochodów. Podkreśliła, że bez jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie trudno jest składać jakiegokolwiek deklaracje dotyczące utrzymania szkół. Jej zdaniem argumenty społeczne i emocjonalne zostały już w pełni przedstawione, natomiast kluczowa pozostaje kwestia realnych możliwości finansowych.

Pani Małgorzata Wańkiewicz – inspektor ds. spraw kadrowo-organizacyjnych wskazując, że kwota 8 mln zł dotyczy wyłącznie gminnych szkół i przedszkoli, nie zostały uwzględnione aktualizacje dotyczące innych jednostek: Szkoły w Rychliku, Szkoły w Przylękach i Szkoły Katolickiej w Trzciance, co oznacza, że rzeczywisty niedobór może być wyższy. Dodała, że w budżecie gminy Trzcianka nie istnieją wolne środki, które można byłoby w prosty sposób przesunąć na oświatę. Podkreśliła, że wszelkie działania będą wymagały szczegółowego przeglądu całego budżetu, a ograniczenia wydatków w innych działach będą nieuniknione. Zaznaczyła również, że nie ma perspektyw na istotne zwiększenie subwencji oświatowej, gdyż gmina Trzcianka klasyfikowana jest jako gmina zamożna. Wyjaśniła również, że przygotowanie projektów uchwał jest procesem czasochłonnym, wymagającym analizy danych, konsultacji prawnych oraz pełnego zaangażowania. Podkreśliła, że bez precyzyjnych wytycznych co do kierunku działań nie jest możliwe szybkie przygotowanie kilku wariantów uchwał.

Radna Emila Anna Szymańska stwierdziła, że kolejność działań powinna być następująca: ustalenie, czy w budżecie gminy istnieje realna możliwość przesunięć pozwalających zabezpieczyć środki na oświatę. Zaznaczyła, że decyzja o utrzymaniu szkół powinna zostać podjęta tylko wtedy, gdy gmina dysponuje wystarczającymi środkami finansowymi. W przeciwnym razie należy rozważyć alternatywne rozwiązania organizacyjne, takie jak filiowanie, które pozwoliłoby zachować obecność placówek w poszczególnych miejscowościach.

Podkreśliła, że bez pewności co do dostępności finansowania przyjmowanie uchwał deklarujących utrzymanie szkół byłoby nieodpowiedzialne i mogłoby w przyszłości obciążyć gminę poważnymi konsekwencjami budżetowymi. Jej zdaniem kluczowym kryterium dalszych decyzji powinna być realna możliwość zabezpieczenia środków, a nie same deklaracje woli.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i petycji Paweł Iwanicki zaznaczył, że odnosi się wyłącznie do tematu Szkół w Łomnicy i w Białej. Poinformował, że przed spotkaniami z mieszkańcami w Łomnicy i w Białej był zwolennikiem likwidacji obu szkół. Podkreślił, że klasy liczące po 3–5 uczniów nie są jego zdaniem rozwiązaniem akceptowalnym ani organizacyjnie, ani edukacyjnie. Zaznaczył jednak, że po odbyciu spotkań z rodzicami i nauczycielami oraz po zapoznaniu się z przedstawionymi danymi dotyczącymi naboru, zmienił swoje stanowisko. Wskazał, że problem znacznego spadku liczby uczniów nie będzie dotyczył najbliższych trzech lat, gdyż obecnie do przedszkoli i szkół uczęszczają roczniki liczące 11–13 dzieci, co pozwala na prawidłowe funkcjonowanie oddziałów w tym okresie. Podkreślił, że w perspektywie krótkoterminowej głównym problemem pozostaje konieczność corocznego dokładania środków finansowych do oświaty, co miało miejsce również w latach poprzednich i będzie miało miejsce także w przyszłym roku. Wskazał, że jako radni mają świadomość, że środki te muszą zostać znalezione w budżecie gminy. Zaznaczył, że nie widzi uzasadnienia, aby podejmować decyzję o likwidacji szkół na chwilę obecną, skoro w najbliższych latach

placówki te będą funkcjonować w sposób stabilny. Dodał, że za trzy lata sytuacja demograficzna może wyglądać zupełnie inaczej i wtedy nowa kadencja rady będzie miała pełne prawo podjąć decyzję o ewentualnej likwidacji, poprzedzoną uchwałą intencyjną. Odniósł się także do obaw mieszkańców dotyczących konsekwencji likwidacji szkół, wskazując, że zamknięcie szkoły nie zawsze prowadzi do upadku miejscowości. Jako przykład podał inne miejscowości, w których szkoły zostały zamknięte, a mimo to liczba mieszkańców nie zmniejszyła się, a czasem wręcz wzrosła np. rozwój zabudowy mieszkaniowej. Jednocześnie zaznaczył, że zdaje sobie sprawę, że dla części mieszkańców obecność szkoły jest istotnym argumentem przy podejmowaniu decyzji o zamieszkaniu w danej miejscowości, jednak nie jest to jedyny czynnik wpływający na rozwój miejscowości. Jednoznacznie stwierdził, że na obecnym etapie nie popiera likwidacji Szkół w Łomnicy i w Białej, a decyzja nie powinna być podejmowana przedwcześnie.

Radny Piotr Ratajczak (Ad Vocem) poinformował, że sprawdził możliwości prawne i wskazał, że rada może podjąć uchwałę wyrażającą wolę niepodjęcia działań likwidacyjnych wobec szkół. Radny przywołał art. 18 ust. 2 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym, który uprawnia radę do określania kierunków działania Burmistrza. Zaznaczył, że taka uchwała nie miałaby charakteru normatywnego, jednak stanowiłaby czytelny sygnał kierunkowy dla organu wykonawczego, dyrektorów szkół oraz społeczności lokalnej. Podkreślił również, że w zachowana powinna być właściwa kolejność działań: najpierw dane, następnie debata, potem decyzja. Wskazał, że obecnie mamy do czynienia z sytuacją odwrotną – prowadzeniem debaty bez pełnych danych, co powoduje niepewność zarówno po stronie dyrektorów, jak i mieszkańców. Jego zdaniem podjęcie uchwały kierunkowej nie zamyka dalszych analiz, a jednocześnie stabilizuje sytuację organizacyjną szkół.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych Wiesław Natkaniec odniósł się do wypowiedzi radnego, wskazując, że dane finansowe dotyczące funkcjonowania oświaty są dostępne i znane komisji, w tym koszty utrzymania szkół oraz potencjalne oszczędności wynikające z ich likwidacji. Zaznaczył, że istnieją zestawienia tabelaryczne, którymi komisja dysponuje, i które są corocznie aktualizowane, m.in. w informacji o stanie realizacji zadań oświatowych gminy. Podkreślił jednak, że nie można podejmować decyzji wyłącznie na podstawie tabel i kwot, ponieważ szkoła pełni znacznie szerszą rolę w społeczności lokalnej. Wskazał, że argumenty rodziców i nauczycieli dotyczące znaczenia szkoły dla miejscowości są uzasadnione i wymagają uwzględnienia w procesie decyzyjnym. Przypomniał, że komisja czekała z intensyfikacją dyskusji do momentu zakończenia rekrutacji, aby uzyskać aktualne dane o naborze, które okazały się istotnym argumentem, m.in. w przypadku Szkoły Podstawowej w Białej. Dodał, że cały proces nadal trwa, a każda nowa informacja podlega analizie. Odnosząc się do procedury uchwał intencyjnych, wskazał, że podjęcie uchwały o zamiarze likwidacji uruchamia długą procedurę administracyjną, z udziałem kuratora oświaty, konsultacjami oraz analizami,

które nie zawsze kończą się zgodą na likwidację. Wyraził pogląd, że być może zasadne jest przyjęcie kierunku polegającego na utrzymaniu szkół przy jednoczesnym jasnym zakomunikowaniu mieszkańcom, że będzie to wymagało ograniczeń w innych obszarach budżetu gminy.

Radna Emila Anna Szymańska podkreśliła, że kluczową kwestią pozostaje realna możliwość zbilansowania budżetu gminy po ewentualnych przesunięciach środków między poszczególnymi działami. Jej zdaniem rozpoczęcie dyskusji było zasadne, ponieważ pozwoliło ujawnić wiele wcześniej niedostrzeganych aspektów. Zaznaczyła, że w perspektywie wieloletniej spadek liczby dzieci jest nieunikniony – zarówno w szkołach wiejskich, jak i miejskich. Wskazała, że na obecnym etapie priorytetem jest uzyskanie jednoznacznej odpowiedzi, czy po przesunięciach środków budżet można zbilansować oraz czy utrzymanie szkół nie zagrozi stabilności finansowej gminy. Podkreśliła, że w przypadku braku możliwości domknięcia budżetu konieczne będzie rozważenie innych rozwiązań organizacyjnych, takich jak filiowanie szkół, które – w przeciwieństwie do wygaszania – daje placówkom większą szansę na dalsze funkcjonowanie i ewentualne przekształcenie w szkoły stowarzyszeniowe w przyszłości. Zaznaczyła, że pierwszym krokiem powinno być rzetelne określenie możliwości budżetowych, a dopiero w dalszej kolejności podejmowanie uchwał dotyczących utrzymania szkół lub zmiany ich formy organizacyjnej.

Zastępca Burmistrza Trzcianki Wioletta Szukajło podkreśliła, że budżet gminy, na którym obecnie funkcjonuje samorząd, został uchwalony w grudniu poprzedniego roku przez Radę Miejską Trzcianki. Zaznaczyła, że w ramach tego budżetu nie ma już możliwości istotnych zmian, w szczególności w zakresie finansowania innych obszarów, takich jak kultura czy sport, ponieważ zostały zawarte umowy, zaciągnięte zostały zobowiązania finansowe, środki zostały rozdysponowane zgodnie z uchwałą budżetową. Wskazała, że ewentualne korekty struktury wydatków możliwe są dopiero na etapie prac nad budżetem na kolejny rok. Poinformowała, że jedynym realnym obszarem działań w bieżącym roku jest praca nad arkuszami organizacyjnymi szkół, które obecnie są przygotowywane. Zadeklarowała, że w przypadku decyzji o czasowym utrzymaniu obecnej struktury oświaty organ prowadzący będzie pracował indywidualnie z każdym dyrektorem szkoły, podejmowane będą działania optymalizacyjne, ograniczenia kadrowe oraz organizacyjne będą wprowadzane w maksymalnym możliwym zakresie. Jako przykład wskazała, że dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Trzciance, która dokonała już ograniczenia zatrudnienia o 10 etatów na etapie arkusza organizacyjnego. Podkreśliła, że oczekuje jednoznacznego stanowiska komisji, wskazującego kierunek dalszych działań, tj.: czy w tej kadencji nie są podejmowane żadne zmiany strukturalne w oświacie? Czy należy kontynuować prace nad projektami uchwał dotyczącymi wygaszania lub innych form reorganizacji szkół?

Radna Emila Anna Szymańska nadal nie wie, jaką ma podjąć decyzje dla dobra wszystkich. Filiowanie szkół miałyby wejść od września 2027 roku, a wygaszanie szkół

nastąpiłoby w 2034 roku. Czy w przyszłym roku uda się skonstruować budżet gminy Trzcianka, że z dochodów bieżących zostaną pokryte wydatki bieżące? Patrząc na budżet gminy Trzcianka przesądzone jest, że w 2027 roku nie wystarczy środków finansowych na pokrycie wydatków bieżących gminy. Zaznaczyła, że nie można liczyć na nagłe zwiększenie subwencji oświatowej ani na dodatkowe środki zewnętrzne, a decyzje muszą opierać się na realnych możliwościach finansowych gminy.

Pani Małgorzata Wańkiewicz – inspektor ds. spraw kadrowo-organizacyjnych oświaty, odnosząc się do oczekiwań uzyskania gwarancji stabilnego finansowania oświaty w kolejnych latach podkreśliła, że nie jest możliwe udzielenie takich gwarancji, z uwagi na czynniki, na które samorząd nie ma wpływu. Wskazała, że podwyżki wynagrodzeń nauczycieli rzędu 3–5%, a czasem nawet 8% są często ogłaszane przez rząd w trakcie roku budżetowego lub bardzo późno, co powoduje, że nie są one ujęte w uchwalonym budżecie, dodatkowo występują wyrównania wynagrodzeń od stycznia, wynikające z decyzji rządowych, na które również brak jest zabezpieczonych środków w budżecie, istotnym i całkowicie nieprzewidywalnym obciążeniem są zwolnienia lekarskie nauczycieli, które wymuszają zatrudnianie na zastępstwo; zdarzają się miesiące, w których wydatki szkoły znacząco przekraczają plan np. gmina przeznaczona 100 tys. zł zamiast zaplanowanych 40 tys. zł. Podkreśliła, że samorząd nie ma wpływu na skalę absencji chorobowych ani na urlopy dla poratowania zdrowia, podobnie jak na decyzje dotyczące centralnych regulacji płacowych. W związku z tym nie jest możliwe zaplanowanie budżetu z tak dużą rezerwą, aby uwzględnić wszystkie te nieprzewidywalne zdarzenia. Odnosząc się do porównań z innymi podmiotami oświatowymi, wskazała, że np. w szkołach prowadzonych przez stowarzyszenia nie obowiązuje karta nauczyciela, nauczyciele pracują w pełnym wymiarze czasu pracy, nie korzystają z urlopów zdrowotnych, co znacząco obniża koszty funkcjonowania takich placówek. Zaznaczyła, że w obecnym systemie prawnym gmina nie ma możliwości wprowadzenia podobnych rozwiązań w szkołach samorządowych. Podkreśliła również, że około 84% budżetów szkół i przedszkoli stanowią wynagrodzenia oraz pochodne, a nie wydatki rzeczowe. Dla zobrazowania skali wskazała, że w przedszkolach na potrzeby jednego oddziału na cały rok przeznaczane jest ok. 500 zł na zakup pomocy dydaktycznych, co dowodzi, że placówki nie generują nadmiernych kosztów w zakresie wydatków bieżących. Podkreśliła, że organ prowadzący dokłada wszelkich starań, prowadzi rozmowy z dyrektorami i planuje budżety w sposób maksymalnie racjonalny, jednak w obecnych uwarunkowaniach nie jest w stanie zaplanować finansów w sposób gwarantujący brak konieczności dalszych korekt i poszukiwania oszczędności.

Radny Wincenty Seweryn Kilian zaznaczył, że Biała jest największą wioską w gminie, a funkcjonująca tam szkoła od lat posiada stabilną liczbę uczniów. Z kolei Szkoła Podstawowa w Łomnicy, mimo że liczebnie mniejsza, pełni rolę szkoły zbiorczej, do której uczęszczają dzieci z wielu okolicznych miejscowości, co czyni ją jedną z najbardziej „obszarowych” szkół w gminie. Zdaniem radnego właśnie z tego powodu temat ten budzi

tak wiele emocji i wymaga szczególnej rozwagi. Odnosząc się do kwestii finansowych, radny podkreślił, że nikt dotychczas nie stwierdził wprost, że dochody bieżące gminy są niewystarczające do dalszego dofinansowywania oświaty. Zwrócił uwagę, że chociaż istnieją liczne niewiadome, wysokość przyszłych podwyżek wynagrodzeń nauczycieli, skala zwolnień lekarskich, urlopów zdrowotnych, to żaden z przedstawicieli organu wykonawczego nie wskazał jednoznacznie, że w przyszłym roku gmina nie będzie w stanie sprostać finansowaniu oświaty. Zaznaczył, że bieżący rok budżetowy nie obejmuje żadnych ograniczeń ani likwidacji szkół, w związku z czym obecna dyskusja ma charakter wyprzedzający. Jego zdaniem profilaktyczne działania polegające na wygaszaniu lub likwidacji szkół, mimo braku jednoznacznych danych o braku środków, nie są do końca uzasadnione. Odniósł się do kwestii minimalnej liczby uczniów, wskazał, że jest ona już pośrednio określona w przepisach jako próg umożliwiający ewentualne przejęcie szkoły przez stowarzyszenie. Zaznaczył jednak, że obecnie żadna z omawianych szkół nie spełnia kryteriów umożliwiających takie rozwiązanie. W jego ocenie zarówno wygaszanie, jak i filiowanie w obecnym momencie mogłoby wręcz utrudnić ewentualne przyszłe działania naprawcze. Zaapelował, aby jasno i wyraźnie przekazać nauczycielom, dyrektorom oraz społeczności lokalnej, że w najbliższym czasie, że co najmniej do końca obecnej kadencji, a w praktyce w perspektywie kilku lat, nie będą podejmowane działania zmierzające do likwidacji Szkół w Łomnicy i w Białej. Podkreślił, że w tym czasie należy skupić się na ograniczaniu kosztów funkcjonowania szkół w możliwie najmniejszym zakresie, racjonalnym gospodarowaniu środkami, wspieraniu dyrektorów w poszukiwaniu rozwiązań minimalizujących wydatki, przy jednoczesnym zachowaniu jakości kształcenia.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych Wiesław Natkaniec wyraził oczekiwanie, że bieżące posiedzenie będzie jednym z ostatnich spotkań komisji poświęconych temu tematowi. Wskazał, że na kolejnym posiedzeniu komisji powinny zostać przedstawione konkretne propozycje rozwiązań, aby możliwe było określenie jednoznacznego kierunku dalszych działań, w szczególności czy utrzymać dotychczasową strukturę oświaty, czy zastosować inne rozwiązania organizacyjne bądź czy konieczne będą zmiany finansowe po stronie dochodów gminy. Zaznaczył, że brak likwidacji szkół może wiązać się z koniecznością podjęcia trudnych decyzji finansowych, takich jak: ewentualne podwyższenie podatków, zmiany w opłatach lokalnych, w tym za gospodarowanie odpadami, ograniczenia wydatków w innych obszarach budżetu. Zaznaczył, że po stronie komisji istotne będzie przekazanie Burmistrzowi Trzcianki przestrzeni do dalszych analiz i przygotowania propozycji. Podziękował uczestnikom za udział w posiedzeniu oraz za poświęcony czas, wyrażając nadzieję na wypracowanie rozwiązania korzystnego dla gminy.

Ad 5) Sprawy wniesione do komisji.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych, Wiesław Natkaniec poinformował, że do komisji wpłynęła korespondencja skierowana przez pana Roberta Naplochę, dotycząca zagadnień związanych ze wsparciem i aktywizacją osób z niepełnosprawnościami. Przedstawił propozycję odpowiedzi na pismo pana Roberta Naplochy i odczytał ją.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych Wiesław Natkaniec poddał pod głosowanie, głosowanie w sprawie odpowiedzi na pisma Pana Roberta Naplochy.

Głosowano w sprawie:

Głosowanie w sprawie odpowiedzi na pisma Pana Roberta Naplochy.

Wyniki głosowania (Komisja Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych)

ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (7)

Dorota Barczak, Paweł Iwanicki, Mariusz Łuczak, Wiesław Natkaniec, Piotr Ratajczak, Emila Anna Szymańska, Marcin Andrzej Walkowiak

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (3)

Paulina Elżbieta Knap, Maciej Kubacki, Łukasz Michał Walkowiak

Ad 6) Wnioski komisji i ich realizacja.

Odpowiedzi na wnioski radnych złożone w dniu 24 marca 2026 r. na komisji są zamieszczone w systemie e-sesja.

Ad 7) Zamknięcie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu i Spraw Społecznych Wiesław Natkaniec zamknął posiedzenie komisji.

Protokolantka

/-/ Iwona Pora

Przewodniczący
Komisji Oświaty, Sportu
i Spraw Społecznych

/-/ Wiesław Natkaniec